

Sygn. akt I ACa 457/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Danuta Mietlicka
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SO del. do SA Grzegorz Wójtowicz (spr.)
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 29 maja 2013 r. sygn. akt
I C 608/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej Vienna Insurance Group z siedzibą w W. na rzecz małoletniej powódki M. K. reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego E. K. kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I ACa 457/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 29 maja 2013 roku Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził od (...) Spółki Akcyjnej (...) z siedzibą w W. na rzecz małoletniej M. K. kwotę 42.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty; kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wyniku śmierci osoby bliskiej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty, kwotę 102 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty; kwotę po 30 zł tytułem renty z racji zwiększonych potrzeb, płatnej miesięcznie do 10-go dnia każdego miesiąca do rąk przedstawiciela ustawowego E. K., poczynając od miesiąca sierpnia 2009 roku wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat; w pozostałej części powództwo

oddalił, zniósł pomiędzy stronami koszty postępowania, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 5.478,13 zł tytułem części nieuiszczonych opłat sądowych i wydatków, których powódka nie miała obowiązku uiścić; pozostałe nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia:

W dniu 28 lipca 2009 roku, M. K. wraz z dziadkami: Z. W. i J. W. w godzinach wieczornych wracała z działki do domu. J. W. jechał rowerem, zaś Z. W. wraz ze swoją wnuczką szły piechotą. Dochodząc do przejścia dla pieszych, znajdującego się w miejscowości Z., po zatrzymaniu się samochodów z jednej i drugiej strony, zaczęły przez nie przechodzić. Będąc już za połową jezdni, zostały potrącone przez M. S., który poruszał się samochodem osobowym marki V. (...). Kierowca nie obserwował należycie drogi i nie zachował należytej ostrożności w obrębie oznakowanego przejścia dla pieszych, na skutek czego, wyrokiem z 26 maja 2010 roku, w sprawie (...), uznany został za winnego popełnienia czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 1 k.k. w zbiegu z art. 177 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k. W wyniku powyższego zdarzenia, Z. W. doznając ciężkich obrażeń ośrodkowego układu nerwowego, zmarła (...). Małoletnia została przewieziona do Szpitala (...) w L.. Na Oddziale (...) przebywała do 7 sierpnia 2009 roku z rozpoznaniem: ogólnego potłuczenia, otarć naskórka, złamania kości piszczelowej lewej i kości kulszowej lewej, w wyniku, czego, kończyna unieruchomiona została w opatrunku gipsowym na czas miesiąca. Przy wypisie ze szpitala, małej zalecono: oszczędzający tryb życia. Rehabilitowana była w warunkach domowych. Podczas pobytu w szpitalu, mała cały czas płakała, bardzo ciężko znosiła rozstanie z rodzicami. Płaczem reagowała na widok personelu medycznego, nie pozwalając mu się do siebie zbliżyć. Mała po opuszczeniu szpitala miała także ataki płaczu, wieczorem nie mogła zasnąć, moczyła się. Bała się przechodzić przez przejście dla pieszych. Izolowała się od rówieśników, nie chcąc brać udziału w zabawie. Zarówno podczas pobytu w szpitalu, jak i w domu, mała wspominała babcię, która od ósmego miesiąca życia, sprawowała nad nią opiekę.

Według opinii sądowej biegłego z zakresu chirurgii urazowej, ortopedii i rehabilitacji medycznej, której ustalenia podzielił Sąd w wyniku wypadku M. K. doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20%. Od dnia wypadku do sześciu tygodni, mała doznawała cierpienia o znacznym nasileniu. Związane one były z wielomiejscowym urazem, koniecznością leczenia szpitalnego i związanych z tym cierpieniami podczas badań diagnostycznych, jak również z leczeniem w reżimie łóżkowym. Po tym czasie przez okres do miesiąca lutego 2010 roku, cierpienia poszkodowanej były miernie nasilone, związane z koniecznością leżenia w pierwszym okresie w łóżku, znoszeniem opatrunku gipsowego i rehabilitacją we własnym zakresie. Obecnie, mała wymaga stosowania preparatów witaminowych, z uwzględnieniem witamin C i D oraz wapna, szczególnie w okresie jesienno-zimowo-wiosennym. Średni miesięczny koszt zakupu tychże preparatów wynosi około 30 zł miesięcznie. Sąd przyjął, opierając się na uzupełniającej opinii biegłego, iż w chwili obecnej mała nie ma żadnych ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu związanych z następstwami obrażeń narządu ruchu. Nie są również obecnie znane jakiegokolwiek przesłanki, które rokowałyby o możliwości wystąpienia dysfunkcji tego narządu w przyszłości. Przebyte złamanie zostało wygojone, uzyskano zrost kostny, a blizna podlega remodelowaniu.

Na podstawie opinii sądowo-psychologicznej Sąd ustalił, iż po zdarzeniu z 28 lipca 2009 roku, u małej wystąpiły zaburzenia adaptacyjne o etiologii reaktywnej (psychogennej), które trwały przez okres około trzech miesięcy od wypadku. Powódka, jako trzyletnie dziecko, nie do końca rozumiała to, co się wokół niej dzieje, dlatego też obecne środowisko szpitalne napełniało ją lękiem. Obecnie, w zachowaniu M. K. nie można stwierdzić występowania zaburzeń psychologicznych związanych z przeżytym wypadkiem, dlatego też nie powinien on w przyszłości wywołać u niej negatywnych skutków. Powódka nie doznała urazu, który spowodowałby trwałą utratę sprawności psychicznej. W wieku małej nie rozpoznaje się depresji w reakcji na żałobę. Dziecko 3,5-letnie nie ma pojęcia śmierci, nie rozumie jej nieodwracalności, uważa, że jest to stan czasowy, podobny do wyjazdu.

Sprawca wypadku M. S. posiadał umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego zawartą z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.. Decyzją z 23 grudnia 2009 roku, powódce przyznane zostało zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na zasadzie art. 445 k.c. w kwocie 12,000 zł oraz zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej w kwocie 5.000 zł. Ponadto pozwany wypłacił małej tytułem zwrotu

kosztów dojazdu kwotę 479,41 zł. Natomiast decyzją z dnia 4 marca 2010 roku, towarzystwo ubezpieczeń przyznało M. K. dodatkową kwotę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, odszkodowanie obejmujące zwrot kosztów dojazdu oraz miesięcznej renty z racji zwiększonych potrzeb było uzasadnione, co do zasady, niemniej jednak, nie w wysokości dochodzonej pozwem. Za niezasadne uznał Sąd żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za skutki zdarzenia z dnia 28 lipca 2009 roku mogące powstać w przyszłości.

Co do żądania zadośćuczynienia z doznaną krzywdę Sąd uznał, że było uzasadnione tym, że na skutek wypadku z dnia 28 lipca 2009 roku małaletnia doznała wskutek urazu niewątpliwie cierpień fizycznych i psychicznych. Mając na uwadze rodzaj, rozmiar, czas trwania cierpień fizycznych przyznana małaletniej przez pozwanego kwota 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego była znacznie zaniżona oraz niesprawiedliwiona okolicznościami niniejszej sprawy. Świadczenie to winno wynosić 60.000 zł. Dlatego Sąd zasądził kwotę 42.000 zł z odsetkami od dnia 15 czerwca 2010 roku, tj. od dnia następnego po dniu wydania decyzji.

Sąd Okręgowy miał na uwadze treść opinii sądowych z zakresu chirurgii urazowej, ortopedii i rehabilitacji medycznej, w których biegły sądowy jednoznacznie zaopiniował, że M. K. obecnie nie wymaga leczenia. Wprawdzie, przez okres trzech lat po złamaniu będzie przebiegał proces remodelowania blizny kostnej złamanych kości lewego podudzia i kości kulszowej, w wyniku, którego dojdzie do odtworzenia kości porównywalnej ze stanem sprzed złamania, niemniej jednak nie powinna wówczas odczuwać dolegliwości bólowych. Ponadto małaletnia nie ma również w chwili obecnej żadnych ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu związanych z następstwami obrażeń narządu ruchu.

W zakresie żądania zadośćuczynienia z doznaną krzywdę w wyniku śmierci osoby bliskiej Sąd doszedł do przekonania, że małaletnia, będąca osobą najbliższą zmarłej Z. W., doznała cierpień psychicznych. Babcia małaletniej od ósmego miesiąca życia, praktycznie sprawowała nad nią opiekę. Małaletnią z babcią łączyła mocna więź emocjonalna. W przekonaniu Sądu po jej śmierci, M. K., odczuwała pustkę i tęsknotę. Sąd uznał, iż przyznana powódce przez pozwanego kwota 5.000 zł z tegoż tytułu była znacznie zaniżona oraz niesprawiedliwiona okolicznościami niniejszej sprawy i uznał, iż żądana przez powódkę globalna kwota tegoż świadczenia winna stanowić 30.000 zł. Z tych też względów zasądził kwotę 25.000 zł z odsetkami od dnia 24 grudnia 2009 roku tj. od następnego dnia po wydaniu decyzji.

Co do żądania zapłaty odszkodowania Sąd zasądził tytułem zwrotu kosztów dojazdów kwotę 102 zł, przyjmując, iż dodatkowo małaletnia odbyła cztery dojazdy do przychodni (4 x 56 km), zaś średni koszt benzyny wynosił 4,14 zł, wraz z odsetkami od dnia 12 stycznia 2010 roku tj. od dnia następnego po wydaniu decyzji.

Co do żądania renty Sąd uznał je za zasadne w zakresie niższym niż żądała powódka. Mając na względzie potrzeby zakupu preparatów witaminowych Sąd zasądził rentę z racji zwiększonych potrzeb w wysokości 30 zł miesięcznie.

W zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości Sąd Okręgowy uznał, że w świetle wywołanych w sprawie opinii sądowych było ono niezasadne.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał artykuły 445 § 1, 446 § 4, 444 § 1, 444 § 2 k.c., o odsetkach orzekł na podstawie artykułów 455 w związku z 481 § 1 k.c., a o kosztach na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku złożył (...) z siedzibą w W.:

- co do pkt I w części ponad zasądzoną kwotę 22.000 zł.,

- co do pkt II w całości,

- co do pkt IV w całości,

- co do pkt VI i VII w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez rażące zawyżenie wysokości zadośćuczynienia i zasądzenie na rzecz powódki kwoty nieadekwatnej do rozmiaru doznanych cierpień.

2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego i wskutek tego wydanie orzeczenia z pominięciem obowiązku wszechstronnego rozważenia całokształtu okoliczności sprawy przy ocenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę w związku z wypadkiem z dnia 28.07.2009 r. a w szczególności przez pominięcie przy orzekaniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, zawartych w:

- opinii sądowo-psychologicznej z dnia 12.04.2011 r.

- opinii uzupełniającej sądowo-psychologicznej z dnia 17.02.2012 r.

- ustnej opinii biegłej B. O. na rozprawie z dnia 23.08.2012 r.,

- opinii sądowo-lekarskiej uzupełniającej dr n. med. Z. K. z dnia 25.10.2011r.

a dotyczących faktu, że negatywne konsekwencje wypadku zostały zminimalizowane, u powódki nie występują obecnie nie tylko zaburzenia rozwojowe, lecz nie stwierdzono również jakichkolwiek zaburzeń psychologicznych oraz schorzeń psychicznych, jak też dolegliwości bólowe wynikające ze zmian pogodowych, czy też wywołane zmęczeniem fizycznym mają charakter subiektywny, niemający odzwierciedlenia w następstwach przebytego urazu, a tym samym nie uwzględnienie, że doznane przez powódkę cierpienia psychiczne miały charakter odwracalny, jak też obecne dolegliwości mają charakter subiektywny i nie znajdują wyrazu w następstwach przebytego wypadku.

3. naruszenie przepisu prawa materialnego t.j., art. 446 § 4 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyznanie powódce zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci babci, pomimo że u powódki nie występowały cierpienia związane ze śmiercią osoby najbliższej.

4. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez niewłaściwą, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego i wskutek tego dokonanie błędnych ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego, prowadzących do uznania, że u powódki występowały cierpienia związane ze śmiercią babci, a tym samym powódka odczuwała lęk i tęsknotę, podczas gdy z uzupełniającej opinii sądowo-psychologicznej biegłego z dnia 17.02.2012 r. oraz z dnia 17.07.2012 r., ustnej opinii uzupełniającej dopuszczonej na rozprawie z dnia 23.08.2012 r. oraz opinii sądowo-psychologicznej biegłego z dnia 07.02.2013 r. wynika, że dziecko w wieku powódki (3,5 letnie) nie zna pojęcia śmierci, nie rozumie jej nieodwracalności, jak też nie występuje u niego lęk w odpowiedzi na utratę osoby bliskiej.

5. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę materiału dowodowego tj. dokonanie ustaleń w oparciu jedynie o opinię biegłego sądowego z dnia 15.07.2011 r. z pominięciem treści opinii uzupełniającej z dnia 27.06.2012r., a tym samym naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że wskutek wypadku z dnia 28.07.2009 r. u powódki powstały zwiększone potrzeby w postaci konieczności stałego zażywania preparatów witaminowych i wapna, co jednocześnie skutkowało przyznaniem na rzecz powódki renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Skarżący wnosił o zmianę wyroku w punktach: I i oddalenie powództwa ponad zasadzoną kwotę 22.000 zł., II i oddalenie w całości powództwa, co do roszczenia z tytułu zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie art. 446 § 4 k.c., IV poprzez oddalenie w całości powództwa o rentę i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje wg norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jako, że ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym ocenionym przez ten Sąd w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Nie może odnieść skutku zarzut apelacji naruszenia przez ten Sąd przepisów prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. i naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. zgłoszonego w apelacji w kontekście niewłaściwej oceny materiału dowodowego i wskutek tego wydania orzeczenia z pominięciem obowiązku wszechstronnego rozważenia całokształtu okoliczności sprawy przy ocenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia.

Przepisy kodeksu nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego jednakże wypracowała je judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. I tak należy wskazać, że suma "odpowiednia" w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r., w sprawie III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010/3/80, LEX 738354, i z dnia 8 października 2008 r., w sprawie IV CSK 243/08, LEX 590267). Podkreślić też trzeba, że ustalając wysokość zadośćuczynienia, pamiętać należy, że ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jego wysokość musi być ustalona w rozsądnych granicach. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć, zatem na uwadze wiek poszkodowanego, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień, ewentualnie stopień kalectwa, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość (np. niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy artystycznej, rozwijania swoich zainteresowań i pasji, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utrata kontaktów towarzyskich, utrata możliwości chodzenia do teatru, kina, wyjazdu na wycieczki), rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, który powoduje niemożność dalszego jej kontynuowania, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradność życiowa powstałe na skutek zdarzenia wywołującego obrażenia ciała, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia, konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej, przynoszącej poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne-niebędącej jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, co wynika z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 lutego 2008 r., w sprawie III KK 349/07, Biul. PK 2008/4/7, LEX 395071, i z 14 lutego 2008 r., w sprawie II CSK 536/07, LEX 461725). Korekta wysokości zadośćuczynienia jest dopuszczalna wyłącznie w sytuacji rażąco niskiego albo rażąco wysokiego zadośćuczynienia. W ocenie Sądu odwoławczego przy ustaleniu świadczenia na rzecz powódki relacja pomiędzy kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia a powinnością utrzymania go w rozsądnych granicach nie została zachwiana. Twierdzenie pozwanego o rażącym zawyżeniu wysokości zadośćuczynienia i jego nieadekwatności do rozmiaru cierpień doznanych przez powódkę jak też nie uwzględnienie aktualnej stopy życiowej społeczeństwa jest chybione. Nie negując faktu obecnego zminimalizowania skutków i negatywnych konsekwencji wypadku u małoletniej nie można z tej okoliczności wywieść wniosku o nieadekwatności przyznanej kwoty zadośćuczynienia. Fakt ten jest wynikiem upływu czasu od wypadku i pomyślnego procesu leczenia jak podkreśliła to biegła z zakresu psychologii pracy rodziców powódki. Także biegły z zakresu chirurgii urazowej, ortopedii i rehabilitacji medycznej odnosząc się do występowania dolegliwości bólowych wynikających ze zamian pogody, czy zmęczenia fizycznego poszkodowanej stwierdził, co wskazuje także w apelacji skarżący, że z upływem czasu odczucia te będą się zmniejszały w miarę zacierania się w pamięci niemiłych odczuć związanych z urazem. Niewymierny i ocenny charakter kryteriów mających wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia sprawia, że

sąd przy orzekaniu ma pewną swobodę i w ramach tej swobody orzeka, jaka kwota zadośćuczynienia będzie w danych okolicznościach odpowiednia. W apelacji pozwany uwypukla te okoliczności, opierając się na wybranych z opinii powołanych biegłych stwierdzeniach, które wskazują na wyeliminowanie skutków wypadku tak w zakresie psychicznym jak i fizycznym przez małoletnią powódkę. Sąd Okręgowy wziął natomiast pod uwagę wydane opinie, jako całość tak w zakresie następstw dla zdrowia bezpośrednio po wypadku jak i obecnie. Także i dlatego nie można podzielić wywodów apelacji, że wysokość przyznanego zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona i nieadekwatna jak też nie uwzględnia stopy życiowej społeczeństwa. W tych okolicznościach, uznać należało, iż przyjęta przez Sąd I instancji kwota 42.000 zł jest adekwatna do charakteru naruszonego dobra powódki oraz stopnia, skutków i trwałości tego naruszenia. Tym samym jest to kwota odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Co do zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c.

Szacując wysokość zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie art. 446 § 4 k.c. należy pamiętać, że na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią osoby najbliższej wpływ ma nie tylko dramatyzm doznań, ale również poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny wywołany śmiercią, intensywność oraz rodzaj więzi ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, tj. nerwicy czy depresji, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, jak też stopień, w jakim pośrednio poszkodowany będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości oraz zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy i wiek poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 października 2012 r. w sprawie I ACa 458/12, LEX 1237237). Dokonanie "wyceny" tego rodzaju krzywdy musi być zindywidualizowane i uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy. Zapis artykułu 446 § 4 k.c. i sformułowanie, że zasądzone zadośćuczynienie powinno być "odpowiednie", pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości w zakresie wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy musi być osadzone w stanie faktycznym sprawy i powinno znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, więc powinno reprezentować pewną ekonomicznie odczuwalną dla poszkodowanego wartość. Podkreślenia w tym miejscu wymaga to, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w I instancji. Z tego też względu korygowanie przez sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne wyłącznie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., w sprawie III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53 i z dnia 18 listopada 2004 r., w sprawie I CK 219/04, LEX 146356).

Stwierdzić wypada, że najbliższym członkiem rodziny dla małoletniego dziecka są nie tylko jego rodzice czy rodzeństwo, lecz również dalsi zstępni, z którymi dziecko zamieszkuje, którzy sprawują nad nim bezpośrednią opiekę, którzy uczestniczą w wychowaniu dziecka oraz uczestniczą nie tylko w ważnych wydarzeniach życia dziecka, lecz także w jego życiu codziennym. Powódce służy prawo do żądania zadośćuczynienia, bowiem nie można małoletniemu dziecku odmówić prawa odczuwania cierpienia, bólu i osamotnienia wywołanego nagłą śmiercią babki, z którą dziecko wychowywało się, która była obecna w jego życiu od narodzin i to również wówczas, gdy rodzice dziecka żyją i sprawują nad nim bezpośrednią opiekę. Zmarła Z. W. ponad wszelką wątpliwość była dla powódki osobą najbliższą. Dodać należy, że pozwany nie negował swej odpowiedzialności, co do zasady za skutki wypadku spowodowanego przez M. S.. Zanegował natomiast w apelacji jak i w postępowaniu przed Sądem I instancji prawo żądania przez powódkę tego rodzaju zadośćuczynienia. Twierdził, opierając się na opinii biegłej z zakresu psychologii, że dziecko w wieku powódki nie rozpoznaje depresji w reakcji na żałobę, nie ma pojęcia śmierci. Wbrew tym twierdzeniom wskazać należy, co miał na uwadze Sąd Okręgowy, uzasadniając prawo powódki do tego rodzaju roszczenia, że małoletnia nadal wspomina osobę babci. Miał też na względzie podniesioną w apelacji okoliczność, że dziecko w wieku powódki nie rozpoznaje depresji w reakcji na żałobę. Natomiast wspomnienie osoby zmarłej jest przywoływane przez powódkę. Jest tak chociażby z uwagi na kontakt dziecka z rówieśnikami i organizowaniem w szkole, do której uczęszcza obchodów "Dnia babci". Zatem można zakładać, iż trauma i strata osoby najbliższej jest odczuwana przez osobę poszkodowaną na sposób odpowiedni do wieku. Dlatego w tym znaczeniu przenosząc powyższe rozważania na okoliczności sprawy można przyjąć, że małoletnia doznała krzywdy poprzez utratę osoby babci na skutek deliktu,

za który odpowiedzialność ponosi pozwany. Fakt nie rozpoznawania z powodu śmierci osoby najbliższej depresji w reakcji na żałobę jak i nie rozpoznawanie pojęcia śmierci z uwagi na wiek powoda nie może być podstawą do odmowy prawa do przyznania takiej osobie prawa do zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c.

Odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że w prawie cywilnym szkoda w szerszym znaczeniu tego pojęcia obejmuje szkodę majątkową oraz tzw. krzywdę niemajątkową. Na gruncie polskiego systemu prawnego zasadą jest kompensacja szkody majątkowej wynikającej ze zdarzeń, z którymi ustawa łączy odpowiedzialność cywilną, naprawienie zaś krzywdy niemajątkowej wymaga zawsze wyraźnego tytułu normatywnego. Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu krzywdy, tj. szkody niemajątkowej. Opiera się ono na trzech podstawowych zasadach. Po pierwsze, związane jest z deliktową odpowiedzialnością dłużnika. Po drugie, może być przyznane tylko w przypadkach wyraźnie w ustawie wskazanych. Po trzecie, jego przyznanie uzależnione jest od decyzji sądu, co oznacza decyzję uznaniową, choć nie dowolną. W niniejszej sprawie podstawą prawną żądania jest przepis art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 822 k.c. Warunkiem uwzględnienia żądania jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci wstrząsu psychicznego, cierpienie moralnych wywołanych śmiercią osoby najbliższej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. w sprawie III CSK 279/10, LEX 898254).

Krzywda, a więc szkoda niemajątkowa, pozostaje w istocie rzeczy niewymierna w pieniądzu. Nie ma możliwości wprowadzenia jasnych i precyzyjnych reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdy niemajątkowe. Trzeba, zatem rozważać całokształt okoliczności. Szczególne znaczenie dla oceny rozmiaru krzywdy i w konsekwencji ustalenia wysokości zadośćuczynienia musi mieć oprócz wielkości cierpien psychicznych, potrzeba złagodzenia powyższego cierpienia psychicznego spowodowanego utratą osoby najbliższej, wiek poszkodowanego, stopień winy sprawcy szkody (por. M. Nestorowicz, glosa do wyroku SN z 20 kwietnia 2006 r. OSP 2009/4/40).

Nie może budzić wątpliwości, że określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpien psychicznych (w przypadku powódki utrata osoby dotychczas ją wychowującej, poświęcającej jej czas na zabawy, konieczność dostosowania się do zmienionej sytuacji życiowej w tym konieczność zmierzenia się ze śmiercią w rodzinie w bardzo młodym wieku itp.), wiek poszkodowanej (powódka jest dzieckiem i w zasadzie nie sposób przewidzieć czy śmierć babki ujawni się w wieku nastoletnim, jako traumatyczne wspomnienie, czy też nie). Wysoki stopień winy sprawcy szkody powinien z reguły również wpływać na podwyższenie zadośćuczynienia (w sprawie kierowca sprawca wypadku nie obserwował należytej drogi i nie zachował należytej staranności w obrębie oznakowanego przejścia dla pieszych, przez co potrafił powódkę i jej babkę).

Trzeba ponadto zwrócić uwagę, że oprócz kryteriów o charakterze niemajątkowym i majątkowym, należy brać pod uwagę subiektywne odczucie pokrzywdzonej w zakresie kompensaty doznanej krzywdy. To subiektywne odczucie musi podlegać pewnej zobiektywizowanej korekcie odnoszącej się do przeciętnego dziecka znajdującego się w podobnej sytuacji życiowej. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, w odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (por. wyrok z 14 lutego 2008 r., w sprawie II CSK 536/07, LEX 461725). W sprawie powódka z racji wieku nie jest w pełni świadoma własnej sytuacji majątkowej, jednak nie może ulegać wątpliwości, że zapewnienie dziecku dodatkowych rozrywek, zabaw złagodzi utratę opiekuna, jakim była babka.

Nadto nie można nie zauważyć, iż krzywda wywołana śmiercią babki jest bardzo dotkliwa z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną przez tę osobę w rodzinie powódki. Ustalenia faktyczne poczynione w tym zakresie przez Sąd I instancji były bezsporne. Z. W. była znaczącą osobą dla powódki od jej urodzenia. Wynika to z opinii biegłej psycholog i zeznań rodziców powódki. Rozmiar krzywdy i jej dotkliwość wzmacnia to, że śmierć nastąpiła

nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, zawinionym przez sprawcę, bez jakiegokolwiek przyczynienia się ofiary i dotknęła w gruncie rzeczy osobę bardzo młodą, stanowiącą oparcie dla powódki.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwota przyznanego zadośćuczynienia przez Sąd Okręgowy, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. jest odpowiednia i taką właśnie kwotę należało na rzecz powódki zasądzić.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 444 § 2 k.c.

Nie można podzielić zarzutów apelacji o braku podstaw do przyznania prawa powódce do renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Żądanie w tym zakresie powódka określiła na kwotę 200 złotych. Fakt wyleczenia zaistniałego u niej złamania i prawidłowego zrostu kostnego nie można wiązać jak czyni to pozwany z brakiem i nie istnieniem potrzeby korzystania przez powódkę z preparatów witaminowych. Biegły poza potrzebą ich przyjmowania określił także miesięczny koszt tego rodzaju preparatów. Sąd Okręgowy mając na względzie zwiększenie potrzeb powódki i treść art. 444 § 2 k.c. uwzględnił roszczenie w zakresie, jaki stanowi koszt wydatków z tytułu zwiększonych potrzeb małoletniej.

Pozwany w apelacji nie przedstawił uzasadnienia w zakresie zaskarżenia pkt. VI i VII wyroku Sądu Okręgowego. Przedmiotowe rozstrzygnięcia dotyczą zniesienia kosztów postępowania i nałożenia obowiązku pokrycia kosztów sądowych przez pozwanego. W tym zakresie Sąd Okręgowy w sposób odpowiadający regule z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnił podstawę faktyczną i wskazał przepisy prawa, na których się oparł. W ocenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcia te w kontekście treści wyroku są prawidłowe. W związku z tym apelacja w tym zakresie jest również pozbawiona podstaw.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny apelację oddalił, orzekając na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., od pozwanego na rzecz powódki zasądzona została kwota 1800 złotych w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013. 461 j.t.).

/SSA E. Lauber-Drzazga/ /SSA D. Mietlicka/ /SSO del. G. Wójtowicz/